

KURYER LITEWSKI

W WILNIE dnia 3 Kwietnia V. S. ROKU 1807

WILNO d. 3 Kwietnia. Pierwsze aerostaticzne doświadczenie balonem które tu robił w zimie P. Iordaki Kupareńko Moldawianin, tak dla ciężkości zbytcej powietrza iak i gwałtownych wiatrów nie mogło być zupełnie doskonałe i należytey sprawić satysfakcyi Przesławietney Publicznosci, dla której z ofiarą własnego życia w tak niebezpieczną puścił się podróż, aby nie zawiodł powszechnego oczekiwania. Teraz gdy nastają dni naysposobniejsze do okazania iego talentu długim nabywanego doświadczeniem, uwiadamia tutejszą Publicznosc, że między 15 a 20 tego Miesiaca będzie miał honor drugą powietrzną odprawić podróż w nowym balonie według swojego zrobionym wynalazku; upewnia oraz iż tak dokładne poczynił do tego przygotowania, że nieuchybnie sobie sławę a powszechnosci największe zrobi ukontentowanie. Dzień, pora, miejsce i rozład będą affiszem doniesione.

S. PETERSBURG VS. d. 22 Marca. GM Tuczokow 3 do służby przyjęty będzie Szefem Wilmanstrandzkiego półku muszkietyerów, GM. Skipor Szefem Twerskiego garnizonowego. Iziumskiego półku huzarów Kornetowi Graffowi Tolstoy za okazaną w bitwie znamienitą waleczność przywrócona jest ranga Półkownikowska. Półkownik Hryhorowicz umieszczony w Elizabetgradzkim półku huzarów. Stan: konsyliarz Jarcow uwalnia się od obowiązku, w nadgrode 49 letniej służby z pensją dożywotnią całej gaży. Aktualny stanu konsyliarz Wołkow otrzymał order S. Anny 2 klasy. Dyrektor assygnacyjnego banku Balli uwalnia się od służby z pensją połowy gaży. Zawiającemu gabinetem aktualnemu tajnemu Konsyliarzowi Guriew oświadczone ukontentowanie za utrzymanie porządku najlepszego. Kolleski konsyliarz Marzeńko otrzymał order S. Anny 2 klasy.

Następujące osoby ofiarę przyniosły oyczyźnie; osoba niewiadoma przez Biskupa Tulskeg Ambrożego przesała w ofierze niemało drogich kamieni pierścien brylantowy, złotą tabakierę bryllantowaną i duże srebrne czary. Kapitan Mansurów 500 rubli. Porucznik Chomiaków 500 rubli. i tyleż corok, dopóki trwać będzie milicya. Chorąży Miasnow 465 rubli. Porucznik Mansurów rub i tysiąc. Aktualny S. K Iwanow 6 koni Koleski Assesor Szenszyn 4 konie Chorąży Muromcow 100 strzelb i 100 szabel. Porucznik Masłow 3 tysiące pudów żelaza, które przeleie własnym kosztem na kule, bomby, iak zwierchność każe. Konsyliarz Masłow 12 armat żelaznych, kul i kartaczów ile wylać pośpieszy. Assesor Szenszyn 120 czetwerci mąki żytniej. Stanu Konsyliarz Durow 100 czetwerci mąki, 52 czet. krup. Duchowienstwo Dyecezyi Tulskej 3425 rubli Marszałek Tulski X. Wadbolski 500 rubli. Chorąży Karpow 500 rubli. Podporucznik Zagraiski, Stanu Konsyliarz Durow, Koleski Assesor Szenszyn, każdy po tysiąc rubli.

KROLEWIEC d. 4 Marca. Donieśliśmy nie-

dawno, że Buonaparte wyjeżdżając z Preussisch Eylau darował gospodarzowi domu, w którym mieszkał 12 Fidrichsdorów, w nadgrode rabunku dopełnionego przez Francuzkich żołnierzy. Lecz z późniejszych doniesień ta wiadomość pokazała się fałszywą; przeto jest odwołana dla zachowania prawdy; nie tylko te summy, a leteż nie wcale gospodarzowi pokrzywdzonemu nie dano.

Rossyisko Imperatorska armia ieszcze stoi dotąd na prawym brzegu rzeki Pasarży: główna kwatery komenderującego Barona Bennigseny znajduje się w Heilsbergu. Pruskie wojska teraz przyłączyły się znowu, i stoją na prawym skrzydle armii: główna kwatery G. Lestoc znajduje się w Peterswalde. W Braunsbergu i w tyle tego miasta nieprzyjacielski korpus Marszałka Bernadotte zjednoczył się z częścią korpusu Marszałka Lefevre; Braunsbergski Neustadt, Einsidlerkrug, i las na przodzie będący od nieprzyjaciela są zajęte. Straże i pikiety obu stron w tych miejscach stoją iedne przeciw drugim. Generał Diericke zaiął wielki gościniec, główna kwatery iego jest w Heiligenbel.

Liczne doniesienia przychodzące z miejsc zajętych przez Francuzów potwierdziły dawniejszą pogłoskę, iż nieprzyjaciel ustąpi do Torunia, wi ksza część artylleryi już wysłana ku temu miastu; Francuskie wojska pod Braunsbergem stanowiska utrzymują dla tego iedynie, iż w tych stronach zamysłają ieszcze kray Pruski rabować. Co iednak zależy od obrótów armii naszej, i spodziewać się trzeba, że ta nie dozwoli nieprzyjaciolom do skutku przywieść szkodliwe przedsięwzięcie.

Przyjaciele ludzkości radować się powinni, widząc takie zdarzenia wśród wojny, wśród klęsk, spustoszenia, okropności od niej nierozdzielnych, które przekonają każdego, że z drugiey strony użyte są wszelkie sposoby podobne dla ulżenia cierpiącej ludzkości. Jak tylko przyszła wiadomość do Królewca o straszliwej bitwie stoczony pod Preussisch Eylau, niemieszkaiąc przyprowadzono tysiąc żołnierzy ranionych od wszystkich trzech armii, którzy ieszcze nie wszyscy na przodce mogli być opatrzeni. Wiele osob do oyczyzny przywiązanych rozmaitego stanu postanowiły dac ludziom nieszczęśliwym i zbolałym prędką pomoc b z względu na różnicę armii i narodu, każdemu z nich dostarczając opatrzenie nadzwyczajne bynajmniej nie zawisłe od zwyczajnego w szpitalach wojskowych.

Ci ludzie za pozwoleniem rządu deputacyą uformowali, którey powinnością było chorym usługiwać; wezwali publicznosc, ażeby zamiar ten wsparła; iakoż wkrótce pociechę mieli odebrać z różnyh stron znaczne dary w pieniądzech, szarpii, bieliznie, innych potrzebach. Wielu dobrze myślących obywatelów Królewieckich opatrywali ranionych pokarmem i napojem, i bez względu na drożyznę, od początku do końca nie

przestali pełnić ten uczynek miłosierny. Lecz nie
ami tylko mieszczanie Królewiecy deputacją zasilali,
aże by mogła dopiąć zamiaru chwalebne go cudzoziem-
cy nawet i postronni ludzie wspierali ją dzielnie, z
wielu mieysć przesyłając ofiary znaczne.

Oprócz szpitalów założonych przez tchnącego
ludzkością Monarchę Pruskiego, i przez głównie kom-
menderującego armią Barona Benigseną w imieniu ie-
go Monarchy, Królowa nasza chciała także mieć czę-
stkę w pożytecznych zamiarach deputacyi wspomnia-
ney, przesyłając do iey kassy 200 Friedrichsdorów. Zo-
na Rossyjskiego Agentą Krudener przysłała 100 reich-
stalarów dla samych tylko Prussaków ranionych; wszy-
stkie damy dworskie prócz 71 funtów szarpii zgot-
waney przez Królowę i iey damy, przysłały więcey
100 koszul, wiele przewiązek, obiecując ich ieszcze
więcey. Po wszystkich domach królewskich, nawet
w mieszkaniu siostry Monarchini naszey Xiężny Solms,
gotnie się wiele szarpii i koszul. Zyczyć trzeba, że-
by te przykłady wrażenie sprawiły na tey części na-
rodu, która ieszcze uczyniła nie wiele na dobro cier-
piącej ludzkości. Co będzie tém pożyteczney że
dotąd nie przestają do nas prowadzić ranionych od
trzech armii.

HEILIGENBEIL d. 4 Marca. D. 3 nie-
przyjaciel zaiął znowu przedmieście Braunsbergskę
na tey stronie rzeki Passarży; rzekę zaś przeszedł po
mostach nowych; gdyż obydwa stare były od niego
wprzód spalone. Tysiąc piechoty Francuzkiej ude-
rzyło na Półkownika Wirbik, który swoje forpoczty
z 4 szwadronów złożone rozciągnął do Einsidelkrug,
i zaiął las będący pod Hammersdorf i Einsidel. Więc
wspomniany Półkownik został przymuszony cofnąć się
do Grunau. Generał Diricke zebrawszy wiadomości,
że nieprzyjaciel gotnie się do atakowania Prussaków,
uczynił wszystko, co kazała potrzeba ku przyięciu o-
nego. Co jednak nie nastąpiło; dziś rano o 9 godzi-
nie odebraliśmy doniesienie, iż Francuzi z onego la-
su ustąpili. Półkownik Wirbik znowu zaiął dawniey-
sze stanowisko swoje; w Einsidelkrug znajduje się ie-
szcze piechota nieprzyjacielska. Francuzi utwierdza-
ją Braunsberg; d. 3 przeszli rzekę Pasarżę w okoli-
cach Formditt i to mieysce zaieli; późniey jednak o-
puścić je mieli.

SEMLIN d. 16 Marca. Po śmierci Paswana Oglou
Jańczarowie iego zgodnie wybrali następcą Rustemę Age;
Porta wyboru nie potwierdziła, naznaczając Baszą Wid-
dinu Kurschida, który był wielkorządcą Egiptu, z Be-
iami Mammeluków długo woiował, w cytradelli Cairu
był zamknięty, nakoniec do Constantinopola musiał
powracać; dziś został Baszą trzyniym; rzecz cieka-
wa, czyli go przyiąć zechcą Jańczarowie, których przy-
wileiu i swobody obrońcą był zmarły Passwan Oglou.
W Serwii panui spokojność; obywatele czekają nie-
cierpliwie ogłoszenia warunków traktatu z Portą za-
wartego; tymczasem zatrudnia się Synod urządzeniem
domowóm.

CONSTANTINOPOL d. 28 lutego. ZE-
giptu wiadomość przyszła, iż ieden z pierwszych Be-
iów Osman Bardist umarł; przeciwnik Elfi natychmiast
przeciagnął na swoją stronę wszystkich Mammeluków
i Arabów, którzy zmarłemu sprzyjali. Porta milczy
od czasu dawnego o prawdziwym stanie Egiptu; to pe-
wna, że port Alexandryjski i twierdza dotąd osadzo-
ne są Tureckim żołnierzem.

Donieśliśmy, że poseł Brytanii W. Arbuthnot o-
puściwszy Constantinopol udał się do eskadry narodu
swego, która pod kommandą Admirała Louis niedale-

ko wyspy Tenedos przy Dardanelskiej cieśninie na
kotwicach stała. Tę zmocnili Anglicy dwóma innemi
pod przewodnictwem Admirałów Duckworth i Sidne-
ia Smith sprowadzonemi od brzegów Hiszpanii i Sy-
cylii. Nad połączonemi kommandę najwyższą przyio-
wszy Duckworth, d. 18 dał swoim rozkaz, ażeby cie-
śninę Dardanelką przechodzili. Wiadomo, że w tém
mieyscu Mahomet 4 ieszcze w 17 wieku zamków kil-
ka zbudować kazał, ażeby flottom Chrześcianańkim przy-
stęp zagroził do stolicy; około r. 1770 Inżenier Fran-
cuzki Tott fortyfikacye dawne naprawił, wiele no-
wych przydał, batteryami opatrzył brzegi. Nadto
pęd wody z morza Czarnego płynącej tak jest gwał-
towny, że gdy powiewa wiatr północny, niepodobno
jest z Archipelagu płynąć do Marmory, gdy pomysł-
ny, bardzo trudno. Nic iednak oprzeć się nie zdoła-
ło waleczności, odwadze, śmiałości, doświadczeniu An-
glików: cieśninę Dardanelką pierwszém zdarzeniem,
przeszli r. 1807 z równą prawie łatwością; r. 1801
nieśmiertelney pamięci Admirał Lord Nelson Sund
przebył pod ogniem Duńskich batteryi.

Angielska eskadra składała się z okrętów linio-
wych. Royal Georges od 110 armat, Windsor Castle
od 98, Canopus, Pompeius od 84, Actif, Standart, Re-
pulse, Thunderer od 74; za niemi szedł Endymion od
50, fregaty, kilka bombardyerskich i palnych stat-
ków; reszta floty pod wyspą Tenedos została. Wy-
liczone zaś okręta za pomocą wiatru południowego
szczęśliwie i w krótkim czasie przebyły cieśninę, bez
żadney straty prawie, chociaż z nadbrzeżnych batteryi
długo do nich i silnie ognia dawano. Przed uściem
kanału znajdowała się niewielka Ottomanów eskadra;
którą po rozprawie krótkiey zniszczywszy Duckworth
zwycięzca, d. 20 wieczorem ukazał się pod Constani-
tinopolem, i zarzucił kotwice między Seraiem i Sie-
dmiowieżami na wystrzał armaty.

Ponieważ ten przypadek był najmniey spodziewa-
ny, a Turcy żadney gotowości nie mieli do obrony
miasta stołecznego, zaczęli przeto wysłać do floty
Angielskiej liczne statki pod spokojną flagą; po obnym
sposobem odpowiadał Duckworth; spodziewać się na-
leżało prędkiey zgody; negocyacye trwają podziśdzien,
nie zerwała ich nawet utarczka wczora stoczona przez
szalupy Tureckie działami osadzone z Anglikami, w
której pierwsze zwalczone, odparte, w części spalone,
lub na mieliznę zagnane zostały. Skutek negocyacyi
przewidzieć trudno; tymczasem widzimy przygotowa-
nia do odporu czynione od Turków z nadzwyczajnym
pośpiechem. Cokolwiek ludzi zbroynych Porta w bliz-
kości znalazła, wszystkich zwołała; brzegi Europeyskie
i Azyatyckie armatą osadzić kazano, do czego wypro-
wadziliśmy z arsenału dział kilkaset. Sułtan obecny
wszędzie lud zagrzewa, dogląda sam roboty; niema za-
dnego urzędnika Porty, nie wyłączając najwyższych,
któremu by nie poruczono iakiey części brzegów na-
szych ku obronie; sam nawet Reis Effendy zagranicz-
nych interessów Minister od tego obowiązku wolny
nie jest.

Kapitan Basza urz d stracił; mieysce iego zastę-
puie teraz Algierski Oficyer morski Seid Aly; w drugich
urzędach odmianę zrobiono. Nie przestając na lądo-
wém przygotowaniu Seim 3 uwagę zwrócił ku morzu;
eskadrę w Bosforze stojącą przywołano do stolicy, a-
żeby się przyłożyła do pospolitey obrony. Wszystkie
okręta i mnieysze statki zdadne do użycia naprawiać
kazano zbraiać, i ludem woennym osadzać; gdy zaś
u Turków niedostatek maytków jest wielki, przeto
Jańczarów wybranych do morskiej służby wezwano.

Naostatek Porta w nocy podanej zagranicznym Posłom oświadczyła, że w okolicznościach terazniejszych na wolną żeglugę po morzu Czarném zezwolić nie może, nawet dla okrętów Mocarstw nie wchodzących do wojny.

W I E D E N d. 25 Marca. Arcy Xiążę Józef Palatynus przybył do naszej stolicy, podobno dla umówienia się z dworem względem następującego blisko Seymu, na który Węgierskiego Królestwa stany zgromadzić się mają nieodmiennie w d. 5 kwietnia do Budy. Chociaż propozycje od Tronu przygotowane nie są przed czasem ogłoszone, zastanawiając się jednak nad brzmieniem Cesarskiego edyktu do Stanów Węgierskich, zgadnąć nie trudno, że Monarcha znieść zamysła przeszkody wszelkie tamujące dotąd wzrost narodowego przemysłu, handel wewnętrzny, a mianowicie produktów krajowych wyprowadzenie za granicę morzem i lądem, o którego wolność i spokojność tak dawno dopraszali się obywatele.

Cesarz mając z sobą W. Podkomorzego Graffa Wrbna odwiedzał Akademię wyzwolonych kunsztów malarską i snycerską. Przyimowali wchodzącego Monarchę Dyrektor Zauner wsławiony robotą posągu brązowego Józefa 2, Professorowie Fischer Maurer, Lampi, Kauzik; przypatrywał się dziełom najpiękniejszym dawniejszym i nowym, oglądał zabytki starożytne, które za wzór uczniom służą; tych postępów, nauczycielów pilność pochwalił, wszystkim najwyższe ukontentowanie oświadczył.

O wojennych czynnościach w Szląsku sąsiedzkim między Prussakami i Francuzami następująca jest wiadomość. Jużesmy donieśli, że komendant twierdzy oblężonej Schweidnitz przez umowę zawartą z Generałem Vandamme obowiązał się rozkazać garnizonowi swojemu złożenie broni i pójście w niewolę d. 16 lutego, ieśliby przed tym czasem odsieczy nie otrzymał. Kommenderujący wojskiem Pruskim w Szląsku Xiążę Anhalt Pless o tém uwiadomiony, zgromadził ile mógł żołnierza, i stanął po Wartha, z tąd przeszedł do Friedland, zamyślając podobno układy zrobione z nieprzyjacielem pomieszać. Ale ten nadciągnął w przewyższających siłach; stoczono raz i drugi potyczkę w miejscach pomienionych, które ten miał być skutek, że Prussacy nie mogąc dać odporu liczbą słabsi, do granic Królestwa Czeskiego ustąpili. Spełniła się więc umowa; d. 16 Wurtemberskie wojska Schweidnitz zajęły. Niewiadome są szczegóły bitew stoczonych pod Wartha i Friedland.

Zakończywszy tę wyprawę zprzymierzeńce d. 18 po krótkim spoczynku ruszyli do Neisse; twierdza ta niewielka iest, lecz bardzo mocna, podczas wojny 7 letniej kilkakroć przez Austryaków oblężona, nigdy jednak dobytą nie była, ponieważ Fryderyk 2 zawsze na odsiecz przybywał. Generał Wurtemberski Seckendorf przystępując do niej, wysłał małe podiaźdy ku Glatz i Silberberg, wzywając do poddania się komendantów; lecz rycerscy ludzie odpowiedzieli temu nieprzyjacielowi, że pełniąc powołanie stanu swojego, są gotowi bronić się do upadłej. Zatem Seckendorf nie mając siły dostatecznej do oblężenia trzech twierdz razem, Glatz i Silberberg zdaleka opasać tylko rozkazał, sam na czele większej potęgi d. 20 pod Neisse stanął. Dni kilka stracili Wurtembergcykowie na rozłożeniu obozów, które tém trudniejsze było, że twierdza po obu brzegach rzeki imienia swego leżąca, rozległego opasania potrzebuje i licznych straży.

Sprowadzono naostatek amunicyje, i artylleryą

d. 28; nazajutrz, to iest d. 1 Marca robić zaczęto pierwszą paralelę na prawym brzegu [w odległości 150 sążni od murów. Rzecz poszła w początkach dość pomyslnie; Wurtembergcykowie nad nadzieję mniej stracili w dziele trudném; zabito im tylko 2 Officyerów, żołnierzy kilkadziesiąt, ranionych iest nieco więcej; klęska byłaby większa nieskończenie, gdyby nie doradził przemysł Półkownika Neubronn; ten Officyer zabrawszy dwa piesze bataliony, i regiment iazdy pokazał się na lewym brzegu Neisse rzeki, właśnie iakby miał atak zaczynać w tej stronie pod Fort de Prusse; komniendant ku niemu zwrócił największą uwagę, i tym sposobem dał sposobność korpusowi na prawym brzegu czyniącemu dokonać paralelę bez wielkiej szkody. Poźniej odmiany wielkie w Szląsku stać się miały; wojska Wurtemberskie i Bawarskie do bywaniem twierdz Pruskich zajęte odebrały niespodzianie rozkaz ciągnąć do Pruss nowo wschodnich, gdzie pod komendą Masseny należeć powinny do skrzydła prawego armii; zatem iak oblężenie Neisse, tak opasanie Glatz i Silberberga opuszczone zostały.

Marszałek Augereau w bitwie pod Preussisch Eylau ciężko raniony z wielo Officyerami korpusu swego przez Drezno iechał do Paryża na poratowanie zdrowia. Gdy wojska Francuzkie z Napoleonem od brzegów Wisły oddaliły się do Pruss wschodnich, garnizony Pruskie z Colberga, Gdańska, i Grudziądza wychodząc w pole nie małą klęskę zadały nieprzyjaciółom; luzarowie najbardziej zapędzili się do Frankfurtu nad Odrą; komunikacje po wielu miejscach korpusom Francuzkim przecięte były, wiadomo iak w Pomeranii został poymany Generał Victor; podobny los poźniej spotkał G. Kosińskiego. Generał Pruski Blucher poymany blisko Lubeck, mieszkający w Hamburgu, przez Ministra Berthier uwiadomiony o nastąpić mającej zamianie jego z dwoma synami za G. Victor i dwóch Francuzkich Officyerów, razem został wezwany do głównej kwatery Osterode, gdzie też zamiana do skutku przyjść powinna.

Hieronim Buonaparte uwiadomiony, że obywatele Wrocławscy, owszem całego Szląska wielorakie pokrzywdzenia cierpią od swawolnego żołmerstwa d. 28 lutego postanowił trzy sądy wojskowe w kwaterach swojej, G. Deroy, i G. Seckendorf, które sędzić mają ludzi narzucających iakiekolwiek rekwizycje, włoceńców dozwalających sobie gwałtu i rabunku, żołnierzy przedających broń, amunicyje, mundury, obywatelów kupujących te rzeczy; wszystkim zaś urzędnikom zalecono dawać nieokreśloną opiekę dla abryk sukiennych i płóciennych w Szląsku, ponieważ te najbardziej w czasie przyszłym opatrywać mają wszystkie korpusy wojska Francuzkiego.

C O P P E N H A G A d. 14 Marca. Statek przybyły z Gdańska do Helsingoer wiadomość przyniósł, że d. 7 nie tylko słyżał natężone z armat strzelanie, ale nawet widział Francuzów stojących w odległości 2 mil. od miasta. D. 11, 3 okręta liniowe Szwedzkie w Koeger blisko naszej stolicy kotwicę rzuciły, zabierając małą piechotę w Landscroon, i do Pomeranii przenosić. Po tylu sprzecznych odgłosach dotąd nie widzieliśmy w ciążninie Sund żadnego z wojennych okrętów Angielskich. D. 1 Generał Essen wysłał z Stralsundu Półkownika Towastk, ażeby uważał szanse przez Francuzów usypane pod Garpenhagen, i sam wyprawie był obecny. Dawał ognia nieprzyjacieli, Szwedów kilku poległo, ranionych iest kilkadziesiąt, między niemi Towast; lecz G. Essen dopiół zamiaru swego. Marszałek

Mortier nie oddalił się daleko od Pomeranii; na miejscu ubitych Francuzów, którzy do Pruss poszli, przychodzą inni do Greifswald i Anclam.

MAGDEBURG d. 10 Marca. Przybył do nas nowy Gubernator G. Liebert. Pruski G. Hirschfeld podejrzany o tajemną korespondencją, ściśle jest zamknięty w cytadelli. Rząd Francuzki narzucił miastu i krajowi naszemu rekwiizycją nieskończenie uciążliwą; oprócz kilku tysięcy beczek wina i wódki, dostarczyć trzeba kilkanaście tysięcy centnarów ryżu, krup, grochu, 3 tysiące wieprzów, 6 tysięcy wołów, 15 tysięcy baranów. Na zakupienie tych rzeczy nie wystarczą 4 miliony talarów; tak ogromną sumę zebrać w gotowiznie trudno w okolicznościach dzisiejszych; zatem Kamera wojenno-ekonomiczna wszystkim obywatelom kraju Magdeburgskiego i miasta przymuszoną pożyczkę nakazała po 3 procenta.

LONDYN d. 20 lutego. Dziś mamy dokładną wiadomość o losie eskadry Francuzkiej, która pod komendą Admirala Willaumetz z Brestu wysłana, długo po różnych morzach krążyła; składała się z 6 okrętów liniowych; z tych Veteran i Cassart dawniej powróciły do Brestu Impetueux osiadł na piaskach w odnodze Chesapeak Ameryki północnej, Eole i Patryote do teyże odnogi zawinęły dla naprawy po wytrzymaney nawałności srogiej; dotąd nie było żadney wiadomości o okręcie Admiralskim Foudroyant; nakoniec i ten w Hawanie przez Hiszpanów naprąiony powrócił do Brestu o naszych żeglarzów niepostrzeżony. W tym porcie ma nieprzyjaciel znaczną potęgę, i iak słyca, zamysła wynieść pod żagle na tajemną wyprawę; ażeby Admirał Cotton krążący przy Francuzkich brzegach mógł zniszczyć zamiary szkodliwe, Admirał Saumarez odebrał rozkaz wynieść z Torbay, i zmocnić Angielską eskadrę.

Dzień 18 lutego wieknieście pamiętnym zostanie w dziejach n rodu naszego. W Dunes mieliśmy 150 okrętów rozmaitych przewozowych i kupieckich, które już ładowne do różnych części świata wkrótce płynąć miały. Powstała straszliwa nawałność, iak ey mkt z żyjących nie pamięta; wszystkie statki częścią zatopione, o skały rozbite, na brzeg wyrzucone, na piaskach osadzone zostały, najmniejszszysze są które odbić od brzegów i na głębinę uciec mogły. Pierwszych i drugich liczba niewiadoma ieszcze. Między Deal i Margate 16 jest rozbitych; od Deal do Dover wszystkie brzegi pokryły się ułamkami okrętów, trupami maytków i żo nierzy, orężem ich lub odzieniem, pakami rozmaitych towarów, broni, amunicyi. Jeden z okrętów liniowych i fregata na straż przeznaczone oparły się burzy, chociaż mocno są nadpsute; dawno podobney klęski nie doświadczył naród; w smutku oczekiwamy podobnych wiadomości z drugich wielu portów rólestwa.

Dzisiaj Ministrowie tłumacząc rozrządzenie Królewskie o zamknięciu portów nieprzyjacielskich ogłosili, że statki obojętne mogą żeglować swobodnie gdy niosą zboże, ryż, wełnę Hiszpańską i wino, indy, szafran, koszenille, terpentynę, oliwę, owoce, żywe srebro, pieniądze gotowe; nawet żelazo, drzewo, maszty; byleby tylko to wszystko prowadziły nie z portów ściśle i wyraźnie zdarzeniu, alboż ładowne towarem i produktami w tey taryffie nie wyliczonemi, podpadają zatrzymaniu i konfiskacie.

Donieśliśmy, iakim sposobem znaiomy dawniej Vice-Prezydent Amerykańskich stanów Półkownik Burr zabójca G. Hamiltona, gdy zamysłał buntować prowincye RPtey zachodnie, i od ciała narodu odrywać, podejrzany rządowi, śledzony, prawie iak mówią, poymany na gorącej sprawie, przytrzymany, do a na przyzwoitego został odestany. Stanął przednim

śmiało złośliwy człowiek. Czyli dowodów jasnych nie było, alboż Burr miał przychylnych sędziów, to pewna, że w krótkim czasie odzyskał wolność, i na mocy prawa krajowego oświadczył głośno chęć pozwania rządowych osob do ścisley odpowiedzi za niesłuszny, iak mienił, postępek. Lecz do tego nie przyszło; Półkownik dowiódł sam wkrótce, iakim jest obywatel, i co zamysła.

Wiadomo, że w prowincyi Kentucky miał najwięcej przyrziaciół; tam więc zgromadził 7 tysięcy stronników, zapewne uludzonych obietnicami wielkimi, i niemieszkaiąc ruszył ku stolicy prowincyi Louisiany, Nowy Orleans. Gubernator tego miejsca, który o skrytych zamiarach Półkownika nie wiedział, uczynił odezwę do gorliwych obywatelów całego kraju, i zwołał do broni chcąc dać odpor naiezdnikowi, powstańcemu na rząd najwyższy. Pokazało się teraz, że Burr dawno zakupił 400 tysięcy morgów ziemi w Louisianie, pod pozorem założenia wielkich osad i życia spokojnego na tey ustroni, sprowadził wiele oręża i amunicyi, przyczynę dając, iż chce bronić własności od Hiszpanów, którzy wtenczas Amerykanom wojną grozili. Nie dość mając na tém przygotowaniu ieszcze uioł sobie generała Wilkinsona kommandanta najwyższego milicyi Amerykańskiej, która Louisianę zasłaniać miała od napaści spodziewaney woysk Katolickiego Króla i Reprezentanta Clarke; obydwu niespokojnemu człowiekowi dopomagali w iednaniu serc obywatelskich, wszyscy razem podbiwszy kraie Kentucky, Floridę, Louisianę, i Mexico, zamyslałi panować nad niem.

Z tąd łatwo poznać, że Burr iak wielu innych Amerykanów, byli w zмовie tajemney z G. Miranda na zajęcie osad Hiszpańskich. Na rzece Ohio miał wiele zbroynych statków, które podczas sprawy zatrzymane, po zapadłym w roku o niewinności Półkownika zwrócone iemu, dziś służą do wyprawy na południe przedsięwziętey. D. 5 stycznia Prezydent Jefferson w mieście Washington odebrał wiadomości z Louisiany przystane, których ponieważ nie ogłoszono, wnieśli Amerykanie, iż być muszą inney pomysle, i lękają się wszyscy, ażeby domowa spokojność w RPtey zakłóconą nie była; i naród na dwoie rozerwany nie opadł, przez stratę prowincyi południowych zachodnich. Nie ieszcze Kongres nie postanowił przeciw buntownikowi; ten zaś coraz więcej stronników liczy w Kentucky, i prowincyach ościennych, gdzie gdy odebrano wiadomość o wspomnianym wyroku za niewinnością Półkownika, wszyscy obywatele głośną z tąd radość oświadczyli.

Dwóch ludzi sławnych w tym czasie umarło w naszej stolicy; Paoli niegdyś rządca Corykanów, i Mallet Genewieńczyk znaiomy z dzieł historycznych o dani, domie Brunświckim, Szwaycarach i związku Anzatyckim.

FRANKFORT d. 1 Marca. Traktat Lunewilski, sekularyzacye i indemnizacye z ouego wynikię, nakoniec związek Reńskim zwany, wielką odmiannę sprawiły w dzierżawach wielu Książąt Niemieckich. Domowi Badeńskiemu, po ustąpionych Francuzom krajach leżących na lewym brzegu Renu, nie zostawało nad 62 mile kwadratowe ziemi, 162 tysiące mieszkańców, million 240 tysięcy złotych ryńskich dochodu rocznego, i mała garstka żołnierzy; teraz ma kraju mil kwadratowych 268, 807 tysięcy mieszkańców, 10 tysięcy woyska, i 6 millionów złotych ryńskich dochodu rocznego. Podobnym sposobem Landgraf Hesse Darmstadtzki miał w tymże czasie 100 mil kwadratowych ziemi, 247 tysięcy poddanych, 5 tysięcy żołnierza, million 200 tysięcy złotych ryńskich dochodu; dziś ma tenże 196 mil kwadratowych ziemi, na niey 486 tysięcy mieszkańców, żołnierza 8 tysięcy, 3 miliony złotych ryńskich dochodu rocznego.